

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 13 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnic.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 11.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WAJSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Wybory prezydenta Smetony

Dnia 11 grudnia odbyły się w a autorytet niczem nie nadszarpięty. W każdym razie mniej się boi obrońcy wybrany został obecny prezydent Korynstytucji niż przypadkowych wyników głosowania. Jeżeli pozwoliłoby to niespodzianką. W każdym razie mniejszą niż sam fakt rozpisania wyborów. Wyborów mogłoby równie dobrze nie być. Czynnikiem rządzącym chodziło o zalegalizowanie obecnego status quo, przynajmniej na stanowisku prezydenta. Nie było to jednak koniecznością i sytuacja wewnętrzna Litwy bynajmniej tego nie wymagała, podobnie jak nie wymaga w tej chwili zwołania sejmiku, również przewidzia-

Sprawy polsko-gdańskie PRZED TRYBUNAŁEM HASKIM

OPINIA W KWESTJI PORT D'ATTACHE
HAGA. PAT. — Trybunał Haski wydał wczoraj opinię w sprawie port d'attache. Trybunał orzekł, że chociaż jak widać Liga Narodów, przywiązała praktyczne znaczenie do przyznania polskim statkom wojennym prawa używania portu gdańskiego, to ani tekst traktatów, ani dotychczasowe decyzje

Ligi nie zawierają formalnego przyznania Polsce tego prawa. Odnosnie praktycznego rozwiązania sprawy Trybunał uznał swą niekompetencję. Decyzja zapadła 11 głosami przeciwko 3 głosom: Urrutia, Rostworowski i Fromagot. Dwaj ostatni złożyli votum separatum. Przemem prof. Rostworowski zastrzegł, że Polsce przysługuje prawo

SPRAWA OBYWATELI POLSKICH W GDAŃSKU

HAGA. PAT. — Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa w sprawie obywateli polskich. Expose rzeczniczki wołnego miasta nie przyniosła żadnych nowych faktów, pozostając w sferze ogólników. Twierdził on, że rząd polski nie może powoływać się na konstytucję gdańską, która jest aktem we wewnętrznym; zaprzeczał, ażeby stworzenie wołnego miasta było dokonane przez wielkie mocarstwa jedynie pod kątem widzenia interesów Polski, gdyż miało ono na celu zapewnienie również rozwoju Gdańska w oparciu o polski Hinterland. Następnie powrócił on znów do koncepcji, że konwencja paryska zastąpiła odnośnie traktatu wersalskiego, chociaż w expose pisemnym ta początkowa teza Gdańska była porzucona, oraz twierdził, że równoprawność obywateli polskich z gdańskimi byłoby tak doniosłym postanowieniem, że powinno być sformułowane wyraźniej. W końcu rzeczniczka Gdańska oświadczyła, że w prawie międzynarodowym niema precedensu traktowania obywateli obcych narówni z obywatelami własnymi i że gdyby Gdańsk przyznał takie równorzędne traktowanie, przestałby być wolnym miastem.

ESTONJA PROPONUJE SOWIETOM podjęcie rokowań o pakt o nieagresji

BERLIN. PAT. — Prasa donosi z Łotwy w Tallina, że poseł estoński w Moskwie sprawie udziału w rokowaniach, Seljamaa powrócił się w imieniu swego rządu z propozycją do rządu sowieckiego w sprawie ponownego podjęcia rokowań o pakt nieagresji. Propozycja została przez rząd sowiecki przyjęta i rokowania mają się wkrótce rozpocząć w Moskwie. Jednocześnie Finlandja miała nawiązać

Na froncie mandżurskim ULTIMATUM JAPONJI

MUKDEN. PAT. — Lokalne władze wojskowe japońskie opracowały ultimatum, które zostanie przedstawione drogą dyplomatyczną Czang-Sue-Liangowi. Ultimatum zarzuca Czang-Sue-Liangowi podleganie bandytów do współ-

Gandhi w Rzymie

RZYM. (Pat.) Przyjazd Mahatmy Gandhiego do Rzymu wywołał wielkie zaciekawienie wśród tłumów, które pomimo wczesnej pory zebrały się na dworcze. Gandhi zabawi w Rzymie dwa dni i będzie przyjęty przez premiera Mussoliniego, a być może i przez Ojca Świętego. Z Rzymu Gandhi uda się do Briodisi, skąd odpłynie okrętem pośpiesznym do Indji.

Liczebność armji węgierskiej

BUDAPESZT. (Pat.) Węgierska odpowiedź na kwestionariusz Ligi Narodów w sprawie stanu zbrojeń wskazuje między innymi, iż obecna armja węgierska liczy 35 tysięcy żołnierzy i 1750 oficerów. Wobec tego, że armja nie rozporządza rezerwami, jej stan dokojowy jest identyczny ze stanem na wypadek mobilizacji. Ze względu na to, że jedynym zadaniem armji węgierskiej jest utrzymanie porządku wewnątrz kraju i policyjna służba nad granicami, armja nie może wypełniać zadań, które przypadają na podstawie paktu Ligi Narodów.

Dlaczego Hitler przyjeżdżał do Berlina

BERLIN. PAT. — Tajemnicę wczorajszego pobytu Hitlera w Berlinie wyjaśnia komunikat biura prasowego partji narodowo-socjalistycznej, stwierdzając, iż przywódca narodowych socjalistów zamierzał wygłosić na zaproszenie amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta ubiegłej nocy mowę, która miała być transmitowana przez radiostację amerykańską. W ostatniej chwili interwenjował rząd Rzeszy, nie dopuszczając do wygłoszenia przemówienia. Wobec tego przemówienie Hitlera zostało przekazanym do Ameryki i w dniu dzisiejszym miało być tam ogłoszone. W mowie swej Hitler raz jeszcze przedstawił w skrócie dzieje ruchu narodowo-socjalistycznego od roku 1919, kiedy stronn-

POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA 12. XII (tel. własny) Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczono na czwartek 17-go b.m. na godzinę 16-łą.

EKSPOSE MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA 12. XII (tel. własny) Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych które odbędzie się w czwartek 17-go b. m. o godzinie 11-tej minister spraw zagranicznych p. August Zaleski wygłosi exposé na temat ostatnich swoich rozmów w Paryżu i Londynie.

POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWEJ.

WARSZAWA 12. XII (tel. własny) W dniu dzisiejszym odbył się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Hołńskiego (BB). W obradach wziął udział vice minister Zawadzki. Komisja zatwierdziła w 2 i 3 czytaniu projekty ustaw podatkowych dotyczących podniesienia podatku lokalowego z 8 pr. na 12 proc., podatku od nieruchomości który podniesiono z 7 proc. na 10 proc., podatku od energii elektrycznej wynoszącego 10 proc. od którego samorządy mają pobierać dodatkowo dla siebie 2 i pół proc. oraz podatek od niektórych zajęć zawodowych jak komornicy i rejenci. Trzy ostatnie podatki mają charakter ustaw kryzysowych.

DELEGACJA KOMITETU RATOWANIA BAZYLIKI NA ZAMKU

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. Po zapoznaniu się ze stanem prac oraz odezwą Komitetu do społeczeństwa, by pomogło uratować starą bazylikę od zagłady, p. Prezydent ofiarował na cele Komitetu 500 złotych dając tem początek tej godnej ze wszechmiar poparcia akcji.

Min. ZALESKI OPUŚCIŁ LONDYN

LONDYN. (Pat.) Pan minister Zaleski odjechał w dniu 12 b. m. o godzinie 11 przed południem wprost do Warszawy w towarzystwie dyr. Szumlańskiego i nac. Lipskiego.

UDEKOROWANIE KAZIMIERZA TETMAJERA

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 12 b. m. o godzinie 11-jej w południe w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. p. minister Janusz Jędrzejewicz udekorował złotym krzyżem zasługi znakomitego poe'tę Kazimierza Przerwę-Tetmajera.

SILVA RERUM

Śmiały i ciekawy artykuł x. Urbana, redaktora „Przeglądu Powszechnego”, o którym mówiliśmy na tem miejscu w Nr. 282 „Słowa”, — zrobił wielkie wrażenie i wywołał liczne komentarze.

Wskutek tego Katolicka Agencja Prasowa, podaje następujące wyjaśnienie:

Artykuł p.t. „Jak bronić małżeństwa”, zamieszczony w „Przeglądzie Powszechnym” (Kraków, grudzień 1931) w kilka dni po ukazaniu się orędzia Episkopatu Polski, wywołał dużo zaniepokojenie. Ponieważ w pewnych kołach rozszły się pogłoski, że artykuł ten był inspirowany, lub napisany za udziałem najwyższych władz kościelnych, zwróciliśmy się w tej sprawie do źródła materiału. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że pogłoski te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Projekt prawa małżeńskiego wywołał w całej Polsce głośnie echa i liczne komentarze, niestety przeważnie niegłębokie i nierzetelowe.

Artykuł ks. Urbana, oświetlający w sposób nowy zagadnienie walki o katolickie rozwiązanie sprawy, zdawałoby się, musiał podnieść poziom dotychczasowej dyskusji prasowej, różniety zaciezerzawieni doktryneryzmy nych odcieni nadal uprawiają swoją akcję.

Jak informuje K.A.P. powstało nawet specjalne czasopismo, poświęcone zagadnieniu prawa małżeńskiego i ujmujące tę zawiłą i poważną sprawę w sposób, budzący stanowcze zastrzeżenia.

Pojawiło się „Czasopismo specjalne” p.t. „Prawo małżeńskie — śluby cywilne — rozwody”, którego celem jest przeprowadzenie plebiscytu na rzecz projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Zbiera w tym celu opinie osób, które naturalnie zachwycają śluby cywilne i rozwody. Obok tych głosów powołuje się w sposób perfidny na głos ks. J. Urbana, wyrwijając części z jego artykułu, zamieszczonego w „Przeglądzie Powszechnym” i tłumacząc to po swojemu.

Jak widzimy, w walce o rozwody wszelka broń jest dobra, pytanie tylko, czy plebiscyt da wyniki dobre.

O jeszcze innym plebiscyście na temat już nie stosunków małżeńskich, lecz przeżyć miłosnych, dowiadujemy się również z komunikatów KAP.

Jesteśmy w posiadaniu ankiety, rozesełanej przez Min. W. R. i O. P. (wydział programowy) do szkół średnich żeńskich z zapytaniami, dotyczącymi twórczości Stefana Żeromskiego. Ankieta, skierowana jest do uczniń klas 6, 7 i 8-jej. Wśród pytań znalazł się na uwagę m. in. następujące: „O ile znasz „Dzieje grzechu”, to co myślisz o postępowaniu Ewy (potępiasz ją, czy usprawiedliwasz?) Uzasadnij. Która scena z „Dzieł grzechu” utkwiła ci najbardziej w pamięci? Czy wolisz Żeromskiego, jako pisarza patriotycznego społecznego, czy też pociągają ci bardziej jego opisy przeżyć miłosnych, lub piękna natury?”

Podobno tematy do dyskusji można spotkać w brukowych piśmiach, obliczonych na niedzielną sensację. Ale żeby najwyższą instancją państwową, kierującą wychowaniem młodzieży, wciągnąć do dyskusji „Dzieje grzechu” — to byłoby w sprawie „przeżyć miłosnych” — już zaledo od nich wyroku na Ewę Pobratymską, a tem samem karała im zagłębiać się wyobraźnią w brudach wielkomiejskiego życia, — to naprawdę trudne do wiary.

Czyżby to była prawda? KAP zaznacza: „Jesteśmy w posiadaniu ankiety”, czyli po polsku: „ankieta posiada nas”.

Sytuacja równie kiepska, jak i polszczyzna! Wymienianie jednak nazwisk (podaliśmy w ankiecie) wizytatorki p. Michałowskiej nie pozwala na bezrolski uśmiech z tej racji. **Lector.**

PRZYGOTOWANIE DO PLEBISCYTU W SAKSONJI

LIPSK. PAT. — W związku z akcją na rzecz plebiscytu w sprawie rozwiązania Sejmu saskiego komuniści rozwijają wszędzie ożywioną działalność propagandową. Od 2 grudnia br. odbyło się na terenie całej Saksonji około 25 tysięcy publicznych zebrań agitacyjnych.

Listy wpisowe, wyłożone w urzędach miejskich 1 grudnia, wykazują już przeszło 160 nazwisk, przyczem w niektórych miejscowościach przekroczone już ustawowo wymagane quantum liczebne. Twierdzą komuniści wydaje się być miasto Chemnitz, gdzie wpisy zgłosiło blisko 45 tysięcy komunistów. Termin wpisów upływa z dniem 15 br.



nego w obydwu konstytucjach. Obydwu — t. zn. tej starej, obalonej przez zamach grudniowy w d. 1927 Voldemarasa i tej nowej projektowanej, ale jeszcze dokładnie nie sprecyzowanej przez obecne sfery miarodajne. Stanowisko tautininków w danym wypadku da się sprowadzić do przysłówia: „od przybytku (legalizacji) głowa nie boli”, — więc rozpisano wybory według nowej ustawy i przeprowadzono je według swego planu.

Jak wiadomo rząd-u z po-grudniowych władców Republiki Litewskiej, poczynając od Voldemarasa, nie negował potrzeby zwołania sejmiku. Wszyscy jednak twierdzili, że stary sejm nie odpowiadał rzeczywistym potrzebom i interesom państwa, że należy zmienić ordynację wyborczą przede wszystkim. Podobnie należy zmienić system wyboru prezydenta. Dekretem zatem głowy państwa zmieniono ustawę o wyborze prezydenta i powołano do życia instytucję t. zw. elektorów.

Według tej ustawy jeden elektor przypada na 20 tysięcy mieszkańców. Wybierani są elektorzy przez gminy wiejskie i samorządy miejskie. Takich elektorów wybrano obecnie 118. Pozatem nowa ustawa przewiduje, że prezydentem państwa nie może być osoba młodsza niż 40 lat. Kadencja upływa po siedmiu latach. Kandydaturę wysuwa co najmniej dwudziestu elektorów. Przewodniczy zebraniu premier o rozległych pełnomocnictwach przewodniczącego. Tak mniej więcej w kilku słowach wygląda procedura wyborów Prezydenta, które się właśnie odbyły.

Nowa zaś ordynacja wyborcza do sejmiku, jeszcze nie ustalona ostatecznie, posiada za główną zasadę, że udział w wyborach biorą przede wszystkim posiadacze nieruchomości, ludzie płacący podatki, urzędnicy i t. d. Nie należy się jednak spodziewać w bliskim czasie zwołania sejmiku. Rząd tautininków uważa, iż stanowisko jego w kraju jest niezachwiane,

torów w gmachu ministerstwa sprawiedliwości. Cóżby się stało, żeby został wybrany ktoś nie mieszkający w tej chwili w Kownie? dokądże by to jeździli ci huzarzy w poszukiwaniu szczęśliwie wybranego? Do Paryża po Voldemarasa?!

Pogłoski, że istnieje pewna zorganizowana grupa zwolenników b. dyktatora, która zamierza forsować jego kandydaturę na prezydenta — nie sprawdziły się. Nie mamy jeszcze szczegółowych danych o przebiegu wyborów, zdaje się jednak że Smetona wybrany został jednogłośnie. Być też może, że Voldemaras sam, nie wierząc w realność własnej kandydatury, nie chciał jej wystawiać ze względów zaś demonstracyjnych dlatego nie, iż pogodził się z rządem i subsydjowany przezeń pracuje w Paryżu.

Nie potrzeba, chyba dodawać, że wybór Smetony nie pociągnie za sobą najmniejszych zmian w obecnym status quo wewnętrznej sytuacji Litwy. **J. K.**

BALDWIN POJEDZIE DO AMERYKI ECHA MOWY MELLONA W NEW-YORKU

LONDYN. PAT. — Wielkie wraże kiedykolwiek przez amerykańskiego nie wywołała tutaj mowa Mellona, kto męża stanu na temat długów angielskich, wzbudziło w Londynie nadzieję na uzyskanie pewnych ulg w zakresie spłaty długów. W związku z tem rozszła się dziś w Londynie pogłoska, że rząd brytyjski zamierza w najbliższym czasie delegować do Ameryki Baldwina celem

pertraktacji na temat ulg w spłacie długów, które obecnie wynoszą około 880 milionów złotych funtów. Spłata roczna do 1932 roku włącznie wynosi 33 miliony, potem zaś 38 milionów.

POPRAWA KURSU FUNTA
LONDYN. PAT. — Funt doznał dziś znacznej poprawy. Notowano dolary 3,37 i trzy czwarte, franki 86 i trzy czwarte.

Nowy bill antydumpingowy

LONDYN. PAT. — Agencja Reutersa do-wiaduje, że najprawdopodobniej Board of Trade wyda w przyszłym tygodniu trzeci dekret, posiadający moc ustawy, dotyczący

nadmiernego importu do Anglii. Jest jednak prawie pewne, że powyższy dekret nie będzie dotyczyć żelaza i stali.

W WIRZE STOLICY

KONIEC SEMESTRU

Kilometrowe koleje do profesorów Jarry, Koschembar - Łyskowskiego, Rafacza... Na pierwszym roku prawa jest 2000 studentów, każdy podłazi z indeksem, każdemu musi profesor nagryźć jakiś hieroglif.

U Rafacza szybko idzie; tegi pracownik, jest chyba milionerem bo zna jak nikt wartość czasu. Nie czeka się u niego dłużej, jak 5-10 minut.

Jarra demonstruje, że dobre struny głosowe zakasują wszelkie megafony i głośniki. Krzyczy na całą salę, wymyśla, pieni się, wierzga, tupie. Gdy się dobrze zmieczy wrzaskiem — zaczyna podpisywać.

Koschembar-Łyskowski lubi młodzież i sta ra się ją kształcić. Działalność wykładowa mu nie wystarcza — przy podpisywaniu nie szczędzi nauk moralnych. Napatacza się studentka trwożliwa jak gazella:

— Garnki umie pani szorować?
— Ja, właśnie...
— Bo te dzisiejsze bliźnice to tylko studja i studja, a przecie dom, dzieci, mąż...

Zilustrowanie obowiązków wzorowej mał żonki i pani domu trwa kwadrans — wreszcie profesor pochyla się nad indeksem.

— A to co za idjotyzm?
Biedna gazella zamiast zaznaczyć na marginesie: j. z. w. napisała pełne: jesienny, zimowy, wiosenny.

— Trzeba umieć oszczędzać czas, poco było to wypisywać. Na koniec!

Rozgniewany odsuwa indeks, a studentka musi wędrować na koniec koleje — za 3 godziny dopcha się znowu do katedry. Go rzej, że Koschembar rozłożył się, teraz kto nie podejdzie — wszystko źle.

— Data nie wypisana! Na koniec. Kropki są na to, by je używać — na koniec! Co to za bohomaz? to fotografia? Na koniec! Brudne indeksisko, nie podpiszę — na koniec! Tak pisze student, to krowa kopytem ładniej potrafi — na koniec!

Świetna zabawa, co kto podchodzi — biegnie stanąć ostatni — wąż koleje posuwa się szybko, ale nie skraca ani o centymetr.

— Ja nie mogę rozmawiać z głupcami, z cynbalami, z durkami — skrzeczy uczo ny znawca prawa rzymskiego, ale odesław szy z 50 słuchaczy — humor mu się popra wia, Nadziwawawaw i nauragawawaw uszczęśliwia znowu paru słuchaczy swym za krętasem.

Jakiś student podaje indeks jakiegoś dziewczęcia, Koschembar ogląda sumiennie fotografię panienki, patrzy surowo na mło dzieńca, z namaszczeniem bierze pióro.

— Bardzo przepraszam, że pozwoliłem sobie... ale koleżanka jest właśnie chora, więc dała mi swój indeks...

— Jakto? to to nie pana indeks?

— No przecie...

Ze sufit mimo zakłęk profesora nie zwalił się na głowę intruza, co zabiera drogocen ny czas profesorowi, co usiłuje go wywieść w pole, omamić, okpić, wytrychnąć na dud ka — to wina budowniczego uniwersytetu.

Przez pół godziny 1000 amatorów podpisu słuchało o beceństwie tego draba — któ ry uciekł oddawna przerażony.

— Ale mnie nie łatwo oszukać, zakończył Koschembar i pokrępowany tą pochleb ną opinią podpisał spokojnie kilkanaście indeksów. Karol.

Już wyszedł ilustrowany katalog ksią żek gwiazdkowych dla dzieci, młodzieży i starszych, który bezpłatnie rozdaje i wysyła

**KSIĘGARNIA
GEBETHNERA
& Wolffa i S-ki
w Wilnie
Ul. Mickiewicza 7, tel. 6-24.**

WĘGIEL I KOKS górnoląski poleca firma **DEULL**, Wilno, Jagiellońska 3. tel. 8-11.

Wagi dziesiętne i stołowe
Parniki i gilotynki do kartofli
Siekacze szarpacze i srotowniki
Sieczkarnie ręczne i konne
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, ul. Zawalna 11-a

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W ROSJI

Pod takim tytułem sekretarjat J.E. Arcybiskupa Mohylowskiego, metropolity Rosji — rozpoczął wydawnictwo materiałów historycznych, mających odtworzyć dzieje Kościoła katolickiego w Rosji.

Nie trzeba zaznaczać, iż podobne wydawnictwo będzie posiadało olbrzymią wartość już chociażby ze względu na to, że ta dziedzina jest nie tknięta przez historyków.

Dzieje katolicyzmu w Rosji muszą kiedyś doczekać się swego monografi sty, który z wdzięcznością skorzysta z publikujących się materiałów; dzieje polskiej emigracji w Rosji również są nie bez znaczenia, gdyż ich wydoby cie najaw wzbogaci nową kartą dzieje kultury polskiej.

Wydawnictwo „Kościoł katolicki w Rosji” jest pomyślane, jako wydawnictwo propagandowe i reprezentacyjne; to też wszystkie artykuły pisane są w dwu językach: polskim oraz francuskim lub niemieckim. To pozwoli zdo być większą ilość czytelników, a wsku tek tego — obowiązują wydawców i autorów.

Kamil Mackiewicz nie żyje...

Nadeszła krótka wieść telegraficz na z Warszawy: „Umarł Kamil Mac kiewicz”. Umarł nie miał nic w so bie z tanej „na codzień” popularno ści, która dość łatwo cechuje nasze sławy przemijające, by wieść ta wstrząsnęła jak należy — do głębi ku turalną powłoką naszego społeczeństwa... Niejeden zmrużył oczy, by sobie lepiej przypomnieć, poczem powie: A rzeczywiście... Kamil Mac kiewicz... Pamiętam go z „Astori” warszawskiej, czy nawet może z jed-

Nie tylko szeroka natura kresowa, nie tylko bliskość miejsc rodzinnych łączyły Kamila z Wilnem. Tu w Wil nie — pomiędzy Łorzem a tyszkiew czońskimi Dumilowiczami w powiecie postawskim — upływały ostatnie lata jego życia i twórczości. Tu obracał się w gronie przyjaciół serdecznych, tu przemawiał mu do duszy i serca nie tylko patetyczny rozovor mu rów wileńskich, lecz i swojski, prze miły dialekt ulic, rynków, przedmie ści. Chyba jeden ś. p. Siostrzenecwicz

skonałe ilustracje do „Przygód łowiec kich” Ejsmonda lub ściśle już kary katuralne rysunki w „Łowcu Polskim”

W obecnych zmierzających czasach radjofonizacji, popularyzacji, mechanizacji i wszelkiego rodzaju powie lań — osoba artysty ustępuje na plan dalszy. Czy słusznie? I tak i nie. Zgoda z tem, że indywidualność ar tysty powinna tkwić w jego dziele i że szerszy krąg odbiorców artysty nie powinien interesować się prywat nym życiem, nawyczkami i przygoda mi artysty. Lecz jakże często wartość twórcy nie zanika się w kole sple dzanych przezeń twórców, lecz polega również na niepospolitych walorach osobistego uroku...

Ś. p. Kamil należał właśnie do tych mocnych, ciekawych, niepospoli tych wręcz postaci, łączących wartość i. zw. „dorobku” z wartością potęż nego czaru osobistego. Na wieść o je go zgonie zaćmi się łąz niejedno oko w Polsce — od Dumilowicz do Zalesz czyk, od Poroczońska na Polesiu aż hen ku Gdyni... Bo Kamil miał przy jaciół w Polsce całej! Bo zdobywał serca ludzkie nie tylko niespożytą radością życia, nie tylko prawością cha rakteru, nie tylko prawdziwą, serdecz ną i ujmującą uczynnością koleżeńską, lecz również niepospolitym „darem opowiadania”. Był „opowiadaczem” w wielkim stylu, czyniącym z codzien nego, nic nie znaczącego tematu całe epepeje brylantowego humoru. Gdy by jakiś parlograf lub inny cudaczny instrument utrwalił te opowiadania, to zaćmiłyby one gwiazdy niejednego rozreklamowanego humorysty. Nieste ty! Umarł Kamil Mackiewicz — znikł jego czar osobisty — zginęły bezpo wrotnie jego gawędy... I tylko po wielu latach niejeden z przyjaciół Ka mila przypomni te chwile niezapomnia ne spędzone ze Zmarłym przy stole biesiadnym, gdy kielichy krążyły, dymiło się z czupryn i łysin, a nad stołem panował potężny czysty bas Kamila przykuwający uwagę ogólną wątkiem opowiadanych awantur arabskich.

Zegnaj, kochany przyjacielu! Żegnaj drogi Kamile — niezrównany Kom paniję wypraw myśliwskich! Niech się Ci tam w zimnym grobie warszaw skim przysną w zmierzchu grudniowy spowite obniżone rojsty Wileńszczyzny i łozami liljowemi znaczone leniwe rozlewiska Polesia.

Michał K. Pawilkowski.



nego ze Sztralów wileńskich. Rysował, czy coś w tem rodzaju?...

Bo Kamil nie miał w sobie nic z reklamy, nic z nudnego przypomina nia się szerszej publiczności, nic z pochlebiania zmiennym tejez publiczności gustom. Głośny w gronie do brzych przyjaciół, cichy był, gdy zasia dał do tak łatwej dla laików, a tak trudnej w rzeczywistości pracy kary katurzysty, rysownika, ilustratora. I niejeden znawca nawet, który sztukę mackiewiczowską wysoko sobie cenił, powiedziałby może: „rozmienił się na drobną monetę”. Bo jeżeli nie liczyć wspaniałej teki karykatur w „Albumie wojska Polskiego”, jeżeli nie liczyć kilku zwartych cykliw ilu stracji do „Przygód łowieckich” Ejsmonda i innych książek, to co pozos tało po Mackiewicz, jako karykatury zryśnięcie?...

Pozostały setki (jeśli nie tysiące) rysunków piórkim i karyka tur rozlanych po perdyjokach prasowych całej niemal Polski... Pozostały świetne, brawurowe plakaty propa gandowe z groźnego roku 1920... Po zostały prześlizczone „karty tytułowe” przeróżnych 95 groszówek i innych katalinich wydawnictw... I może rację miałby ten znawca, że się Kamil „na drobną monetę” rozmiął, gdyby nie fakt, że każda sztuka tej drobnej mo nety miała czysty dźwięk niefałszo wanego, prawdziwego złota. Każdy szkic Mackiewicza, czy do prywatne go albumu „na odcpepnego” naryso wany, czy poniewierający się na po strzępionej okładce jakiegoś groszo wego wydania Londona — miał wartość skończonego małego arcydzieła.

Zwłaszcza Wilno powinno wspomi nieć Mackiewicza z głębokim i praw dziwym smutkiem. Z Kowieńszczyzny rodem i od tamtych stron swoich od cięty — kochał Wilno miłością wiera ną, acz pozbawioną ślepoty ludzi za kochanych. Bo dostawało się temu Wilnu od Mackiewicza i to nie tylko w świetnych karykaturach typów wileńskich, „Doków w Trynopolu”, „Kurczuków” w Stomiance pod Wer kami. Dostało się też w paru żywych, dowcipnych feljtonach o Wilnie. Bo Kamil miał w sobie również niebyle jaki nerw literacki, był humorystą nie tylko piórka, lecz i pióra.

Można bez przesady powiedzieć, że ś. p. Kamil był dla malarstwa łowieckiego tem prawie, czem był ś. p. Ejsmond dla łowieckiej literatury. I smutno się robi na myśl, że w ciągu dwóch lat niespełna obaj odeszli z tego świata. Mackiewicz, nie będąc par excellence rysownikiem myśliw skim, był jednak myśliwym — i to do brym myśliwym. Zapoczątkował on w naszych czasach wysmienitą „kary katurę myśliwską” — rodzaj karyka tury obracający się dotąd u nas po między szarzą a nieudolnością. Mac kiewicz pierwszy ten rodzaj wyodręb nił, uszlachetnił, nadał mu prawo oby watełstwa w obszernym mocarstwie karykatury. Świadczą o tem jego do-

„widział” tak jak on owe typy do rożkarzy, przekupni i przekupek, kel nerów i postaćów.

Jeżeli wartość twórcy mierzyć ilo ścią rzeczy stworzonych — to płodno ść i dorobek Mackiewicza były olbrzymie... Jeżeli tę twórczość oce niać rozmiarem i monumentalnością dzieł pożytecznych, to niestety dzieł takich — poza paru albumami — Mac kiewicz nie pozostawił... Lecz, jak się rzekło, każda drobna karykatura w ja kims „Szczutku” już nieistniejącym, każda okładka kolorowa jakiejś po wieści poczytnej w taniem wydaniu była maleńką perełką jego wielkiego talentu. I szkoda, wielka szkoda, że się to wszystko gdzieś niszczy, but wieje jako makulatura, rozprasza się w nicłość po całej Polsce a nawet po za jej granicami (Kam il ilustrował czas jakiś szereg czasopi s n w Ameryce), zamiast znaleźć się w jednym wielkim zbiorze, który byłby najcenniejszym, naj godniejszym i najwspanialszym pom nikiem po ś. p. Kamile. W obecnych katastrofalnych warunkach wydawni czych wydanie „Albumu Kamila Mac kiewicza” byłoby zapewne nie do urzeczywistnienia. Ale zczasem?... My śle, że już dzisiaj warto się nad tem zastanowić, by uratować od nieuchronnej zagłady mnogie setki jego rysunków — reprodukowanych i nie reprodukowanych. Rzucam myśl. Mam przekonanie, że wydanie „Albumu Kamila Mackiewicza” jest naszym obowiązkiem kulturalnym.

Można bez przesady powiedzieć, że ś. p. Kamil był dla malarstwa łowieckiego tem prawie, czem był ś. p. Ejsmond dla łowieckiej literatury. I smutno się robi na myśl, że w ciągu dwóch lat niespełna obaj odeszli z tego świata. Mackiewicz, nie będąc par excellence rysownikiem myśliw skim, był jednak myśliwym — i to do brym myśliwym. Zapoczątkował on w naszych czasach wysmienitą „kary katurę myśliwską” — rodzaj karyka tury obracający się dotąd u nas po między szarzą a nieudolnością. Mac kiewicz pierwszy ten rodzaj wyodręb nił, uszlachetnił, nadał mu prawo oby watełstwa w obszernym mocarstwie karykatury. Świadczą o tem jego do-

Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
zwyčajne od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMIOWE
po 8 zł. miesięcznie z możliwością wy grania kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.

Wkłady oszczędnościowe w zło tych w złotych.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
bez badania lekarskiego, przy skład kach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie dożycia lub po śmierci

a także **UBEZPIECZENIA POSAGOWE**

w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłaca podwójną sumę ubezpie czenia.

P.K.O.

ZAPEWNI

1. pełne bezpieczeństwo wkładów
2. możność natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.
3. solidne oprocentowanie
4. tajemnicę wkładów oszczędno ściowych.

GWARANTUJE

kwotę zł. około 500 milionów w go tówce i w lokatach opartych na zlocie 29-ma olbrzymimi nieruchomości.

KAPITAŁY ZŁOŻONE W PKO

1. zasilać wszystkie dziedziny życia gospodarczego.
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
są wolne od wszelkich danin i po datków można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej.

Wszelka korespondencja z P. K. O.

dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna, 750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P.K.O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędno ściowej w Polsce.

150 unitów

przeszło na katolicyzm

WILNO. — We wsi Minichowice pod Stałinem przeszło na tona kościoła katolickiego 150 unitów.

W związku z tem w Minichowiczach mia ła miejsce podniosta uroczystość kościelna.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 13 GRUDNIA

10,15 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

11,58 Sygnał czasu.

14,00 Audycje rolnicze z Warszawy.

12,15 Poranek z Filharmonii Warszawskiej.

16,20 Muzyka (płyty).

17,15 „Życie polskie na Śląsku przed stu leciem” — odczyt z Krakowa wygłosi dr. K. Dobrowolski.

17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne Piosenki litewskie w wykonaniu Reginy Bilinśówny — Przy fortepianie Walentyna Czuchowska, tości.

19,45 Słuchowisko ze Lwowa.

16,40 „Zdrowotne znaczenie działkowych ogródków rodzinnych” — odczyt z Warszawy — wygłosi dr. Fr. Cieszyński.

19,20 „Co się dzieje w Wilnie?” — po gadankę wygłosi prof. Mieczysław Lina nowski.

manczy — poemat dramatyczny Tadeusza Łopalewskiego (fragmenty)

20,15 Koncert z Warszawy.

21,45 Kwadrans literacki z Warszawy.

(M. Nalecz — Dobrowolski).

22,00 Koncert solisty z Warszawy.

23,30 Muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 14 GRUDNIA

11,58 Sygnał czasu.

13,40 Audycje rolnicze z Warszawy.

15,25 „Rad i jego znaczenie dla nauki i życia” — odczyt z Warszawy wygłosi Z. Kacprowski.

17,10 „Prawda o „Mariji” Malczewskie go” — odczyt ze Lwowa wygłosi dr. Wl. Filar.

17,35 Mikrofon w domu dla zaniedbanych chłopców. Reportaż prowadzi Halina Hohen dingerówna.

19,25 „Co nas boli?” — prechadzki Mi ka po mieście.

22,15 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Tylko

ORYGINALNY

THE

CHAMBERD

jest najlepszym środkiem

przeciw

OBSTRUKCJI

PIERWSZA WILEŃSKA SPÓŁKA WIN OWOCOWYCH

Wina owocowe staniały!

Do 1-go stycznia 1932 r. cena na wszystkie gatunki win obniżona o 25 proc.

Korzystajcie z okazji! Wytwórnia win Piłsudskiego 2.

Sprzedaż detaliczna Wileńska 36.

Najlepszym prezentem na gwiazdkę jest:

dla kawalera i każdego urzędnika — grzałka elektryczna do gotowania wody w szklance.
dla gospodyni — żelazko elektryczne,
dla żony — aparat kąpielowy „Hygiena”
dla rodziny — aparat radjowy.
Wszystko to nabyte w dobrym gatunku, po najniższych cenach i na dogod nych warunkach tylko w f.

„OGNIWO”
w Wilnie, ul. Ś-to Jańska 9. Tel. 16 06.

„POLONJA”

Dziś o godz. 5.30

Zwykły niedzielny popołudniowy

„Dancing-Czarna kawa”

Występy artystyczne. Loteryjka dla Pań!

Wstęp, kawa i ciastko 2 zł. od osoby.

Przedzamy, że w tym roku „NOC SYLWESTROWA” najweselszą będzie w „Polonji”.

Mickiewicza 11

tel. 593.

swej niezależności od Rzymu (czy tyl ko — może?), zabroniła publikacji ka sacyjnego breve, w czem biskup, jej kreatura, całkowicie okazał się powol nym”...

Nie wszystko jednak wówczas wy glądało tak sielankowo, i a kto zaryso wuje autor. Monografista zakonu jez uitów w Polsce, X. St. Załęski roz dziął 19 cz. I, tomu V swej wspania łej monografii zaczyna w ten sposób: — „Wspomnieć nam teraz wypa da nie bez pewnej odrazy, którą i czy telnik uczuje, io festynach i urzędo wych uroczystościach, jakie wypra wiali biurokracy jezuiti Katarzynie i jej faworytom - ministrom”...

Przykre to były czasy... Można je przemilczeć, ale nie wypada mówić nie ściśle... Coś podobnego przytrafiło się au torowi przy wzmięcie o wypędzeniu jezuitów z Rosji w r. 1820.

Czytamy:

„...wzrastający wpływ jezuitów nie mógł nie wywołać na nich burzy, zwa szcza, że przeciwko nim intrygowali rozmaici sekciarze, masoni i duchowieństwo urzędowego Kościoła”...

Wszystko jest świętą racją, ale nie wyjaśnia sytuacji.

W tej interpretacji jezuiti ucierpieli tylko jako zakonnicy katolicycy, jako apostołowie Kościoła rzymskiego.

Nie wątpimy, że prawostawni, sek ciarze i masoni zwalczyli i będą zwal czać Kościół, ale dlaczego właśnie wówczas, gdy wypędzono jezuitów z Rosji, wzmagaly się wpływy domi nikanów?

Ostatnie badania historyczne pon ad wszelką wątpliwość ustaliły, iż car Aleksander I obcował z prowincja tem dominikanów X. F. Ciecierskim i chciał przejść na katolicyzm, wysyła jąc do Rzymu zaufanego delegata w celu omówienia tej kwestji. Dlaczegoż „sekciarze i masoni”, zwalczający jez uitów, tolerowali dominikanów?

Dlaczego katolicyzm jezuitki bu dził w Rosjanach odrazę, katolicyzm zaś dominikański pociągał ich? Czy są różne katolicyzmy, czy też są różne metody krzewienia katolicyzmu?.. I na czem polegały te różnice?

Właśnie na te pytania powinnaby była znaleźć się odpowiedź na łamach nowego wydawnictwa. Tej odpowiedzi w artykule X. Urbana nie znajdujemy.

Rosjanie mają olbrzymią literaturę „jezuicką”. Wymienie ważniejszych au torów: Iljin, Liłow, Lukowicz, Morosz

kin, Murzakiewicz, Ratyński, Samarin, Sliwow, Słupskij, Storożewskij, Szcze balskij, Tolstoj...

Są całe monografie o jezuitach w Rosji, zawierające olbrzymy materiał historyczny.

Wszystkie te prace pełne są obłą nej nienawiści i straszliwej pogardy dla jezuitów!..

Skąd się to wzięło? Dlaczego w Rosji wyraz „jezuici” jest wyrazem o belżywym?..

Wymieniłem kilkunastu poważniej szych rosyjskich autorów, z których ani jeden (z wyjątkiem Samarina, zna jącego zagranicę) nigdy w życiu nie oglądał jezuitów na własne oczy, bo najstarsza z tych prac — Ratyński, została wydana w r. 1844, większość powstała w siódmym i ósmym dzie siątku lat ub. stu. Iljin zaś pisał w ro ku 1905.

Na zarzuty, wysunięte przeciw jez uitom przez zastępy rosyjskich histo ryków, należy odpowiedzieć dziełem, zawierającym ważkie kontr - argumen ty...

To dzieło jest palącą koniecznością! Zatrzymaliśmy się dłużej nad arty kułem X. Urbana z tego względu, że temat tego artykułu jest niezwykle

Druskieniki

SEZON ZIMOWY 15. XII. 31 — 15. I. 32.

KAPIELE, solankowe, kwasowęgłowe, tlenowe.

ŁAZIENKI i odciepialnie przystosowane do użytku zimowego.

DOSTARCZANIE okładów borwinowych do pensjonatów
LAMPY KWARCOWE

doskonałe warunki do wypoczynku i sportów zimowych.

ŚLIZGAWKA. Tor saneczkowy. Tereny narciarskie.

ROZRYWKI

Kasyno Zdrojowe czynne cały rok. Mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, opałem i światłem 6 zł. od osoby dziennie.

PENSJONATY od 5 — 6 zł. dziennie.

Dojazd do stacji autobusami.

Wszelkich informacji udziela Komisja Zdrojowa w Druskienikach.

KRONIKA

wileńska

NIEDZIELA
Dzisiaj 13
3 Adw. Lucji
Jutro
P. Spirzydona

SPÓSRZEZENIE ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE
Z dnia 12 grudnia 1931 roku.

Cisnienie średnie 765.
Temperatura średnia —1.
Temperatura najwyższa 0.
Temperatura najniższa —2.
Opad w mm, 3.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: wzrost, potem silny spadek.
Uwagi: pochmurno, śnieg.

URZĘDOWA

— Delegacja Zw. Straży Pożarnych u p. Wojewody. Pan wojewoda Beckowicz przyjął w dniu 12 bm. delegację Związku Straży Pożarnych województwa nowogródzkiego pod przewodnictwem prezesa zarządu wicewojewody Godlewskiego. Delegacja wręczyła panu wojewodzie złoty medal za zasługi Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz prosiła pana wojewodę o przyjęcie godności członka honorowego wojewódzkiego nowogródzkiego Związku Straży Pożarnych w uznaniu zasług położonych przez pana wojewodę dla pożarnictwa w województwie nowogródzkiem. Wręczenie panu wojewodzie pięknie wykonany dyplom zawierający odnośną uchwałę Związku.

— Pan Wojewoda Beckowicz zwiędził w dniu 12 bm. szereg placówek, stworzo-

OSTRZEŻENIE

Wobec pojawienia się na rynku licznych naśladowstw naszego preparatu **Cresolan**, ostrzegamy przed nabyciem różnego rodzaju fałszywków i prosimy wręczając baczną uwagę na oryginalne opakowanie **Cresolanu** firmy **R. Barcikowski S. A.** w Poznaniu ze znakiem towarowym **Erbe** zarejestrowanym w G. D. S. Z. pod Nr 1031.

Oryginalny **Cresolan** Barcikowski może być stosowany z bardzo dobrym wynikiem przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, gryźliwych, kaszlu, dychawicy (Asthma), krztuska (koklusz) itp.

Cresolan jako preparat zawierający **Cresol**, chroni organizm od zgnębienia, działa niebezpiecznym drobnoustrojów jak również zarzeka gryźlicy.

Cresolan Erbe jest preparatem krajowym i stosowany jest we wszystkich Kasach Chorych w Polsce.

Cresolan Erbe jest bardzo łagodny w smaku i nie wywołuje objawów podrażnienia, tak do strony żołądka.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna **R. Barcikowski S. A.** w Poznaniu.

ważny i domagający rzeczowego oświetlenia.

Z innych artykułów wyróżniają się w I zeszytach cenne wspomnienia X. biskupa Karewicza, który zarysowuje wzmożenie akcji katolickiej wśród Rosjan po ukazie tolerancyjnym i wyjątkowo ciężkie warunki, w jakich ta akcja się odbywała.

Wspomnienia X. Kolińskiego nie odznaczają się należytym obiektywizmem, ale zawierają bardzo cenne stwierdzenie, iż wielu Rosjan, przyjmujących katolicyzm, opuszczało obrządek wschodni i zaczynało praktykować wedle obrządku łacińskiego!.

Bardzo ciekawe i pozytywne jest studium X. dr. Płoszkiewicza o władzy biskupów rzymskich w-g prawodawstwa rosyjskiego.

Wiele ciekawym nowym materiału zawiera artykuł pułk. Loster'a o Tow. św. Wincentego a Paulo w Rosji.

Wydawnictwo zapowiada się ciekawie i niezawodnie zajmie poważną pozycję w naszej biednej literaturze, dotyczącej dziejów polskiego Kościoła katolickiego.

W. Ch.

Świątokradztwo w Borunach

WILNO. W historycznym kołtarzy, zabierając przy tem cenniejsze w Borunach dokonano nielże przedmioty i wota. niezwykłe zuchwałej kradzieży. Wartość skradzionych przedmiotów pod osłoną nocy do kościoła miotów nie jest ściśle obliczona, w tamali się nieznan sprawcy, lecz w każdym bądź razie jest dość wtóry poniszcyll urządzenie znaczna.

W białych prześcieradłach przez granicę

WILNO. — Koło Suchodowszczyzny w przejsie granicę, rejonie Dżisny usiłowała przedostać się na Wszyscy zbiegowie byli okryci białymi prześcieradłami. Jeden z nich 17-letni uczeń J. Uniłow z Dryssy podczas przechodzenia granicy otrzymał trzy strzały. Uciekinierów skierowano do obozu izolacyjnego w Łużkach.

Potajemne składy wódek w starych okopach

WILNO. Koło wsi Zagurza gminy 1500 litrów samogonki przeznaczoną do zaleskiej pow bratwiskowej w pozostałych z czasów wojny światowej okopach policja ujawniła składy wódek wyrzbianych nielegalnie przez czterech mieszkańców tej wsi. W zamaskowanych doskonale schówkach znaleziono żywych rozmiarów.

Pierwsza kobieta przed Sądem Doraźnym

WILNO. We wsi Czerany gm. kucewickiej powiatu wileńskiego pożar zniszczył większość zabudowań gospodarczych Stanisława Markowskiego. Oględziny miejsca pożaru nasunęły podejrzenie, że miało to miejsce podpalenie. Dalsze śledztwo potwierdziło, to przepuszczenie i zdołano ujawnić sprawcę, w osobie siostry poszkodowanego. Między rodzeństwem wyikały ostatnio spory na tle podziału ojcowizny i dziewczyna odgrażała się wobec sąsiadów że się zemści za wyrządzoną jej krzywdę. Markowska przyznała się do podłożenia ognia pod zabudowania brata podając powód. Będzie to pierwsza kobieta, która w wileńszczyźnie stanie przed Sądem Doraźnym.

Narty i Saneczki Sportowe

b. mocne i eleganckie
można nabyć najtaniej i najwygodniej tylko wyrobu fabryki „LIGNOPIL”
NARTY od 20 złotych
BUTY narciarskie pierwszorzędnej jakości od 40 zł.
Całkowity sprzęt narciarski w komplecie i oddzielnie.
Sklep fabryczny ul. Św. Jańska 2.
Fabryka ul. Witkomińska 109, tel. 7-41.

podanie, w sprawie uzyskania jednorazowej subwencji dla teatrów wileńskich na uroczystości 25-cio lecia teatru w Wilnie.

Teatr polski w Wilnie spełnił zadanie tak doniosłe, oddziaływał tak przemownie w okresie niewoli, wychował zastęp młodzieży, budząc najsłabsze porwy patriotyczne tak że w walce o niepodległość Ojczyzny znalazł jego wpływów zawyżała znaczenie. Rolę teatru wileńskiego w ciągu 25-ciu lat spełniał nie tylko w Wilnie, ale i na ziemiach wileńskich, lecz krzewił kulturę polską częsty mi występami w Rosji, wśród Polaków.

Wykonany komitet obchodu 25-lecia teatru w Wilnie pragnie uczcić to historyczną datę w styczniu 1932 r. widowiskiem, odpowiadającym chwili, uroczystości i w skromnym zakresie wydać książkę pamiątkową, obejmującą działalność teatru za okres 25-letni.

— Stypendia dla uczniów (—nie) szkół średnich, — Komitet Wykonawczy Rady Nadzorczej Księżyca-Atlas TNSW dokonał losowania stypendyj od rok szkolny 1931—1932. W wyniku tego losowania zdobyły stypendia m. in. dwie osoby z Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Stypendjum im. Bronisława Geberta otrzymała p. Irena Wnborow na, uczennica 8-jej kl. gimn. ŚS. Nazaretanek w Wilnie; stypendjum za dobre postępy w nauce geografii otrzymał p. Stanisław Podolski, uczeń klasy 4-jej gimnazjum im. Króla Stefana Batorego w Dru, Pierwsza rata stypendjum już została wręczona odznaczonym uczniom, druga będzie wręczona d. 3 maja 1932 r.

Zgłoszenia kandydatów na stypendja w r. 1932—33 będą przyjmowane do dnia 10 października 1932 r.

— Zarząd Związku Absolwentów Gimnazjum Jeziów w Wilnie zaprasza wszystkich członków Związku na Tradycyjny Opla tek, który odbędzie się dziś, o godzinie 18.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Miejski w Lutni, „Pan poseł i Julia” — Dziś w niedzielę dnia 13 bm., o godzinie 8 wiecz., „Pan poseł i Julia”, współczesna komedia satyryczna K. Leczczyckiego i J. Mackiewicza, która zdobyła w Wilnie za służone uznanie dzięki dowcipnej treści oraz interesującemu zagadnieniu. Reżyserja tej oryginalnej nowości spoczywa w rękach dyr. M. Szpakiewicza. W rolach tytułowych pp. Brenowicz i Gliński.

— Teatr Miejski na Pohulance, „Teatr wieczny wojny” — Dziś, w niedzielę, dnia 13 bm., o godzinie 8 wiecz., ukaże się niezwykła frańująca sztuka M. Jewrewna „Teatr wieczny wojny”, ujmująca w niesłychanie śmiały sposób zagadnienie prawdy i kłamstwa w życiu prywatnym i społecznym. Nośność ta, ciesząca się u nas obrymym powodzeniem, została wprowadzona na naszą scenę przez panią Stanisławę Wysocką, która jednocześnie odwarza z właściwym sobie artystem jedną z ról głównych. W pozostałych zajęty jest cały zespół Teatrów Miejskich z pp. Szurszewską, Kamińską, Ł. dosiówną, Bieleckim, Domańskim, Mileckim, Wyrzykowskiem, Wyrwiczem oraz Zastrzeżym skim na czele.

Jutro o godzinie 8 w „Matrikula 33”.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE:
Teatr Lutnia, Dziś dnia 13 bm. o godzinie 4 pp. ukaże się arcywesoła komedia T. Łopalewskiego „Aureliu nie rób tego”. Cery żniżone.

Teatr na Pohulance, Dziś w niedzielę dn. 13 bm. o godzinie 4 pp. ujrzymy po cenach znionych frańującą sztukę Madisa i Boucar da „Matrikula 33” w reżyserji dyr. Szpakiewicza.

— Teatr Kolejowy (Kolejowa 19). Dziś o godzinie 8 w. ukaże się po raz trzeci, tencja staropolskim humorem i werwą, nad wyraz efektowna sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza „Pani Wołodyjowska”. w reżyserji dyr. Zbigniewa Smitałowicza.

Akt II-gi urozmaicają barwne tańce i me lodyjne piosenki.

W wykonaniu sztuki bierze udział cały zespół sekcji dramatycznej „Ogniska” oraz ficezni statyści.

CO GRAJĄ W KINACH?
Kino Miejskie — Goniec Napoleona.
Heljos — Triumf walca.
Hollywood — Wygnania.
Światowid — Król Paryża
Casino — Porucznik Armand
Pan — Wiejskie grzechy.

PRZESYŁKI DO ROSJI

Na zasadzie umowy, zawartej z Przedstawicielstwem Handlowym Z. S. S. R. w Polsce

JEDYNI
firma

„PRESTO”

Warszawa Fredry 10
Tel. 107-10
P.K.O. 5470

otrzymała

KONCESJE

na wysyłkę paczek żywnościowych bezpośrednio z Polski do Rosji

Produkty najwyższego gatunku z własnej pakowni. Wszelkie opłaty uskutecznią się na miejscu. Odbiorca otrzymuje przesyłkę nie ponosząc żadnych kosztów. Ilość paczek, wysyłanych poszczególnym adresatom, nie podlega żadnym ograniczeniom

W WILNIE zamówienia przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji w sprawie wysyłania żywności

Dom Ekspedycyjny **BIO-STRAKUN** Niemiecka 22
tel. 2-93

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, wóczyłem tę nogę. Gdy siedziałem przez podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowi ostre jak igiełki drobne kryształki, które sadowię się w mięśniach, lub w innych częściach ciała wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształki wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Hooflich, Łódź, Rokocińska 25, wiele przecierpieć musiał, zanim znalazł właściwą drogę do uzdrowienia. Pisze on nam m. in.: przed czterema laty miałem pierwszy napad reumatyzmu. Po gorących kąpielach poczułem początkowo pewną ulgę, lecz wkrótce bóle wróciły jeszcze w silniejszym stopniu i odtąd stały mi już dręczycy. Przekonałem się, że nie ma lekarstwa, które wywołałoby silnie i zupełnie zesztywniał, tak, że przy wchodzeniu na schody

WINA NA LEPSZE i tanio można nabyć w firmie, która importuje bezpośrednio z pierwszorzędnych WINNIC

17 litra Entre deux Meres Letrylle & Cie Bordeaux, białe zł.	3.85
17 „ Bordeaux Superior Latrylle & Cie Bordeaux czerw.	3.85
17 „ Węgierskie Szamorodner	4.—
17 „ słodkie	5.—
17 „ Rumuńskie Mu kat półsłodkiej	3.60
17 „ Vermouth „Ballor”	5.—

Oprócz powyższych gatunków posiadamy na składzie wielki zapas odfalanych gatunków WIN.

Oraz podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, że zaopatrzyliśmy się w wielki wybór towarów świątecznych po cenach najniższych i

POLECA

D.-H. Stanisław BANEL i S-ka

WILNO, Mickiewicza 23 telef. 8-49

Wina owocowa żniżone o 25 proc. Przy większych zakupach rabst.

Z ŻYCIA ST-NIA LEKARZY POLAKÓW W WILNIE

W dniu 28 listopada r. b. odbyło się walne doroczne zebranie członków. Zatwierdzono sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady, Kasy Zapomogowej dla Wdów i Sierot po Lekarzach, kasowe ogólne i na podstawie wniosku Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Nada no godność członków honorowych dr. Leonowi Klottowi i dr. Wacławowi Ba dzyńskiemu za pracę społeczno — lekar ską. Wybrano władze St-nia na rok 1931—32 i delegatów do poszczególnych Komisji Wileńsko — Nowogródzkiej Izby Lekarskiej. Obecny skład władz St-nia przedstawia się jak nastę puje: Zarząd: prezes — prof. dr. K. Opoczyński. Wice-prezes — dr. E. Do baczewski, Skarbnik — dr W. Bądryński. I-szy sekretarz — dr Eug. Klemczyński. II-gi sekretarz dr R. Łuczynski. Gospodarz — dr W. Giedgowd. Zastępcy — dr Kasperowicz, dr Marynowski i dr Tyszkówna. Rada — dr. Klott (Kurator Kasy Zapomogowej), dr. D. Bohuszewicz, Garniewicz, Kisiel i Safarewicz. Zastępcy: dr Czarniecki, dr Kucharski i Pawłowski. Komisja Rewizyjna: dr. Piotrowicz — Jurzenko wa, Zawadzki i Żabko-Potapowicz. Zastępcy: drdr. Siedlecki, Świeżyński i Trzeciak.

DO ZWALCZANIA TYFUSU PLAMISTEGO

poleca się prosek japoński **KATOL**, który radykalnie łepi **WSZY**, pchły, pluskwy, pszaski, karaluchy. Tyfus przeważnie tam się rozwija, gdzie mieszkanie jest zanieczyszczone przez robactwo. Katol jest wyprodukowany przez D-ra wyżytkownika Kuratorium Wileńskiego i uznany jako s'odek n-juksuteczniejszy do łepienia robactwa. Katol sprzedaje się w składkach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel **Katolu H. Wojtkiewicz Wilno, Kalwaryjska 21.**

Z TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE

Dn. 11 grudnia odbyło się miesięczne posiedzenie T. P. N. na którym p. Euzebjusz Łopaciński zreferował wyniki swych poszukiwań archiwalnych, dotyczących rodziny Mickiewiczów oraz życia szlachty nowogródzkiej na przełomie w.w. XVIII i XIX.

Referat, który trwał przeszło trzy godziny, wykazał wyjątkową gorliwość badacza, który zebrał wprost niezliczoną ilość faktów, dotyczących nikomu nieznanym. Niesłusznie obryzm materiał archiwalny został przez prelegenta podany słuchaczom w stanie prawie surowym: rzeczy wielkiej wartości, a czasem wręcz rewelacyjnej giniły w powodzi drobnych faktów, wywierających w okazałej swej jaskrawości pewną sugestię i utrudniających odтворzenie właściwego obrazu.

Po odrzuceniu niepotrzebnego balastu drobnych faktów i licznych dygresji, p. Łopaciński niezawodnie będzie mógł dać wielkiej wartości przyczynek do dziejów rodziny Mickiewiczów.

Z wielką niecierpliwością będziemy czekać na syntezę dokonanych badań archiwalnych.

ch

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Włamanie. Ze składu przy ulicy Radziwiłłowskiej 41 wyniesiono większą partję materiałów i płótna. Sprawców poszukuje policja.

— „Najpewniejszy schowek na dolary. Lejba Kopelowicz (Szawelska 2) handlarz z zawodu, uciuławszy na czar ną godzinę 290 dolarów i 215 rubli

WILNO, Mickiewicza 23 telef. 8-49

ZEBRANIE T-WA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

W dniu 10-tym b. m. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej. Obrady zajął prezes Zarządu Centralnego pan Józef Korolec. Zebrani uczyli przez powstanie pamięć ś. p. D ra Witolda Węławskiego. W dalszym ciągu przewodniczył obradom p. prof. Stanisław Kościalkowski, przy stole przyjąłym zasiadli ks. P. Bekisz i p. K. Olechnowicz. Sprawozdanie z działalności T-wa przedstawił p. dyrektor Ciozda. Na wniosek członka Rady Nadzorczej zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie, udzielając Zarządowi absolutorium. W wyborach uzupełniających do władz T-wa weszli: — do Rady nadzorczej — p. Witold Bańkowski, p. mec. Zygmunt Jundziłł. p. Władysław Szmidt i p. D-r. Feliks Świeżyński.

Do Zarządu wybrani zostali: p. D-r. Zygmunt Fedorowicz, p. Marja Iwaszkiewiczowa, p. mec. Tadeusz Kiersnowski, p. Czesław Sieradzki, p. Władysław Soltan, p. Bohdan Szachno, i p. Aleksander Zwierzynski. Prze-

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wzmocnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Zgd. w apt. i dr.

OFIARY

Beziemiennie pozostałe od składek na album składają się na bezrobotnych zł. 4.90.

Angielski nożyk o długim wycięciu do twardego zarostu



Angielski nożyk o długim wycięciu do twardego zarostu

ME DE LUXE

Do Zarządu wybrani zostali: p. D-r. Zygmunt Fedorowicz, p. Marja Iwaszkiewiczowa, p. mec. Tadeusz Kiersnowski, p. Czesław Sieradzki, p. Władysław Soltan, p. Bohdan Szachno, i p. Aleksander Zwierzynski. Prze-

